

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w K. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Klimczak

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Jarosław Wróblewski

po rozpoznaniu w dniu 21-03-2016 r. w K.

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Ś.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. Ś. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 8.12.2013 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w K.) kwotę 2.801,71 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od zasądzonej części roszczenia;
4. w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;
5. koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami stosunkowo rozdziela i wobec tego zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.436,60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Mariola Klimczak

I C 264/15

UZASADNIENIE

Powódka P. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000,00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł. .

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 22 września 1997 roku, w miejscowości R. doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powódki - M. Ś.. Sprawca zdarzenia zginął w wypadku, wobec czego postępowanie karne zostało umorzone. Powódka w dniu 24.01.2011 roku zawarła z pozwanym ugodę, przed Sądem Rejonowym dla W. w W. (syg. akt II Co (...)), dotyczącą wypłaty skapitalizowanej renty wyrównawczej, wypłacanej jej dotychczas w związku ze śmiercią ojca. Powódka w dniu 30 października 2013 roku zgłosiła pozwanemu szkodę, wnosząc o wypłatę kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pozwany nie uwzględnił tych roszczeń. Dalej powódka wyjaśniła,

że podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., gdyż śmierć M. Ś. spowodowała naruszenie jej dóbr osobistych. W obszernym uzasadnieniu pozwu podkreśliła, że w następstwie śmierci M. Ś. jej życie uległo nieodwracalnej zmianie. W chwili śmierci ojca miała zaledwie 10 lat i przyszło jej dorastać bez wsparcia ze strony ojca. Roszczenie o odsetki uzasadniła faktem, że w dniu 30 października 2013 roku zgłosiła roszczenie u pozwanego, zatem stało się one wymagalne w dniu 8 grudnia 2013 roku (po upływie 30 dni, zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), licząc od dnia doręczenia korespondencji). Natomiast wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego motywowała nakładem pracy pełnomocnika (k. 2-14).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Zdaniem pozwanego, niedopuszczalne jest oparcie roszczenia o zadośćuczynienia o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w przypadku śmierci osoby bliskiej – gdyż zdarzenie to nie stanowi takiego naruszenia dobra osobistego, które podlega ochronie w aspekcie wskazanych przepisów. Ponadto w obszernej argumentacji – powołując się na orzecznictwo - podkreślił, że nawet, gdyby doszło do naruszenia dobra osobistego – to odpowiedzialność za to zdarzenie nie ponosi zakład ubezpieczeń. Pozwany zakwestionował również wysokość żądanych kwot, podkreślając, że od zdarzenia minęło ponad 17 lat i Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia powinien brać aktualnie odczuwaną przez powódkę krzywdę. Powołując się na orzecznictwo podniósł, że czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeżeli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Pozwany podkreślił nadto, iż odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania, a nadto zarzucił brak podstaw do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej (k. 84).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 1997 roku, w miejscowości R., A. L., kierujący samochodem osobowym marki T. nr rej. (...), zbliżając się do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi osobowemu marki F. (...) nr rej. (...), kierowanemu przez M. Ś.. W wyniku zderzenia śmierć poniósł M. Ś. i A. L.. Postanowieniem z dnia 10 października 1997 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. umorzył dochodzenie w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego – wobec śmierci osoby podejrzanej (dowód: kserokopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia k. 19-20). W chwili wypadku sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

M. Ś. w chwili śmierci miał 34 lata, od dnia 7 września 1985 roku pozostawał w związku małżeńskim z A. Ś., razem mieli troje dzieci: syna J., córki P. i J.. Małżonkowie Ś. mieszkali razem z ojcem A. Ś., prowadzili budowę własnego domu, zawodowo prowadzili sklep wielobranżowy. Mama powódki – A. Ś. chorowała i choruje nadal na miopatię, oddycha dzięki respiratorowi, wymaga stałej opieki, którą obecnie sprawuje młodsza siostra powódki i jej dziadek. Zmarły M. Ś. był bardzo związany ze swoimi dziećmi. Powódka była jego najstarszym dzieckiem, kochał ją bezgranicznie, rozpieszczał i pozwalał prawie na wszystko. Powódka w chwili śmierci ojca miała 10 lata. Po otrzymaniu wiadomości o wypadku bardzo płakała, bardzo przeżywała śmierć ojca. Po śmierci ojca z wesołej beztroskiej dziewczynki stała się zamknięta i smutna. Jako najstarsza z rodzeństwa musiała zająć się 4- letnim wówczas bratem i 3-miesięczną siostrą, albowiem mama „ciągle płakała”. Przejęła wszystkie obowiązki domowe i dodatkowo opiekowała się chorą mamą. W szkole miała dobre wyniki, starała się, aby tata był z niej dumny. Długo nie potrafiła rozmawiać o ojcu, płakała, wypierała myśli, że nie żyje, ale starała się być silna, bo wszyscy mówili, że musi wspierać mamę. Po śmierci ojca skończyło się dla niej dzieciństwo, musiała szybko wyrosnąć; opiekowała się młodszym rodzeństwem, matką, chodziła na wywiady do szkoły młodszego rodzeństwa (dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 18, zeznania świadka M. S. k. 112, A. Ś. k. 113, zeznania powódki k. 195-196).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał dzieciom zmarłego, począwszy od 2000 roku, rentę odszkodowawczą w kwocie po 650,00 zł miesięcznie na każde z trojga dzieci, wypłacaną kwartalnie, łącznie co kwartał w kwocie po 5.850,00 zł. Tą rentę pozwany wypłacał powódce do 2010 roku - w 2010 roku w kwocie po 900,00 zł miesięcznie. W następstwie ugody z dnia 24.01.2011 roku, zawartej przed Sądem Rejonowym dla W. w W. (syg. akt

II Co (...)), pozwany wypłacił powódce kwotę 20.000,00 zł jako jednorazowe odszkodowanie, zamiast dotychczas wypłacanej renty wyrównawczej z tytułu śmierci ojca (dowód : kopia ugody z dnia 21.01.2011 roku k. 22-23, zeznania powódki k. 195-196).

Obecnie powódka ma 28 lat, nadal jest panną, nie posiada dzieci, mieszka sama, w niedalekiej odległości od domu rodzinnego, prawie codziennie odwiedza matkę i siostrę. Posiada wykształcenie wyższe- magisterskie, o kierunku pracownik socjalny, również ma ukończony fakultet pedagogiczny i matematyczny. Studnia dzienne ukończyła w 2011 roku. Od 2010 roku prowadzi własną działalność gospodarczą – sklep spożywczy. Pomaga finansowo mamie i siostrze (dowód: zeznania świadków M. S. k. 112, A. Ś. k. 113 i zeznania powódki k. 195-196).

Śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia adaptacyjne z objawami depresyjno – lękowymi, które trwały ok. 3 lat. Długotrwałość zaburzeń emocjonalnych powódki wynika z jej młodego wieku w chwili wypadku. Śmierć ojca miała duży wpływ na życie osobiste i społeczne powódki. W chwili przedmiotowego wypadku miała ona bowiem 10 lat. Z powodu zaangażowania w opiekę nad młodszym rodzeństwem nie mogła rozwijać własnych relacji z grupą rówieśniczą. Nie mogła rozwijać również własnych, indywidualnych zainteresowań, np. zapoczątkowanej przez ojca gry w tenisa. Miała poczucie osamotnienia i straty życiowej. Utrata jednego z rodziców bardzo ograniczyła i zaburzyła środowisko wychowawcze – opiekuńcze powódki. Powódka przez większość swojej młodości miała do czynienia z osobami dorosłymi, które kształtowały jej osobowość. To sprawiło, że stała się osobą zamkniętą w sobie, wyizolowaną społecznie, z silnie rozwiniętym poczuciem odpowiedzialności za życie i byt rodziny, co utrudnia jej skupienie się na własnym życiu, budowaniu relacji partnerskich, założeniu własnej rodziny (dowód: opinia biegłych psychologa i psychiatry k. 126-129, 154-155, 161-162).

Pismem z dnia 30 października 2013 roku powódka złożyła u pozwanego wniosek o likwidację szkody z żądaniem zapłaty kwot po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 6 listopada 2013 roku pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty (dowód: kserokopia pisma z dnia 30 października 2013 roku k. 24-26, kserokopia pisma z dnia 6 listopada 2013 roku k. 27, dokumenty wskazane w aktach likwidacji szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań: powódki (k. 195-196), świadków: M. S. (2) (k.112), A. Ś. (k. 113), a nadto na podstawie opinii biegłych psychiatry i psychologa (k. 126-129, 154-155, 161-162) oraz dokumentów: kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu (k. 18), kserokopii postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 19-20), kserokopii dowodu osobistego powódki (k. 21), kserokopii ugody z dnia 24.01.2011 roku (k. 22-23), kserokopii pisma z dnia 30 października 2013 roku (k. 24-26), kserokopii pisma z dnia 6 listopada 2013 roku (k. 27-28), dokumentów z akt likwidacji szkody.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódek P. Ś. oraz świadkom M. S. (2) i A. Ś., gdyż zeznania te są rzeczowe, logiczne i spójne ze sobą, a nadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Poza tym brak było dowodów przeciwnych, które zaprzeczałyby prawdziwości twierdzeń powódki i świadków.

W ocenie Sądu opinie biegłych psychiatry i psychologa są jasne i logiczne, a ich wnioski należycie i wyczerpująco uzasadnione.

Wartość dowodowa dokumentów zgromadzonych w sprawie nie budziła zdaniem Sądu wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości skoro sprawca wypadku, w rezultacie, którego zmarł M. Ś., w momencie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wypadku, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na

której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z kolei z obowiązującym w dniu wypadku § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 roku, Nr 96, poz. 475 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Powódka jako podstawę prawną swego roszczenia o zadośćuczynienie wskazała art. art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności pozwanego w kontekście roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego, Sąd podzielił ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. uchwała SN z 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10, Lex nr 604152, z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, wyroki SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128 i z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Ponadto zarówno artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – jak i poprzednio obowiązujący przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała SN z 19 stycznia 2007 roku, sygn. III CZP 146/06, Lex nr 207713 oraz uchwała SN z 20 grudnia 2012 roku, sygn. III CZP 93/12, Lex nr 1267081, uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 roku, sygn. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45). Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów odpowiada zaś w swej treści § 10 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku, obowiązującego w dniu wypadku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. orzeczeniach, uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu – szkodę szeroko rozumianą, obejmującą zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Ta regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Nie ma więc podstaw do uznania, że zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. jest wyłączona z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stanowisko to pozostaje miarodajne niezależnie od tego, pod rządem którego z przepisów zapadły konkretne orzeczenia. Z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwanymi byli ubezpieczyciele, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Reguła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego było wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie wymienionych w § 13 rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1992 roku oraz w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 roku; wyłączeniem nie objęto rozważanego świadczenia - podobnie, jak nie zawiera go dzisiejszy art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że spowodowanie śmierci M. Ś. naruszyło dobra osobiste powódki. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa, podlega ochronie prawnej.

Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż ta odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie, pomoc. Zerwanie tej więzi stanowi zatem naruszenie dóbr osobistych członków tej rodziny.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepisy prawa nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których winno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanego krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 roku, sygn. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111).

Śmierć M. Ś. niewątpliwie spowodowała u powódki szkodę na osobie (krzywdę), przeżywaną nie tylko w chwili powzięcia wiadomości o śmierci ojca. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego śmierć ta miała dotkliwe skutki dla powódki. W wieku 10 lat straciła ona ukochanego ojca, powiernika i przyjaciela, ze wsparcia i pomocy, którego mogłaby jeszcze korzystać przez wiele lat, gdyby nie ta tragiczna i nagła śmierć. Śmierć ojca całkowicie zmieniła życie powódki. Stała się półsierotą, której przyszło dorastać bez wsparcia ojca, skończyło się jej dzieciństwo, musiała szybko wydorosnąć, aby zająć się młodszym rodzeństwem i wesprzeć chorą matkę, której stan ciągle się pogarszał. Choroba matki i jej stan psychiczny po śmierci męża spowodowały, że powódka musiała przejąć prawie wszystkie obowiązki domowe, choć z początku ciężko było jej temu sprostać. Na skutek wypadku powódka na zawsze utraciła osobę będącą dla niej wzorem nie tylko roli ojca i męża, ale również wzorem człowieka przedsiębiorczego, kładącego nacisk na uczciwość i pomoc. Utrata jednego z rodziców bardzo ograniczyła i zubożyła środowisko opiekuńcze – wychowawcze powódki. Powódka przez większość swojej młodości miała do czynienia z osobami dorosłymi, które kształtowały jej osobowość. To sprawiło, że stała się osobą zamkniętą w sobie, wyizolowaną społecznie, z silnie rozwiniętym poczuciem odpowiedzialności za życie i byt rodziny, co utrudnia jej skupienie się na własnym życiu, budowaniu relacji partnerskich, założeniu własnej rodziny. Po śmierci ojca nie raz musiała rezygnować z własnego życia, aby opiekować się matką i rodzeństwem.

Biorąc pod uwagę powyższe – a także odległość czasową od zdarzenia - Sąd uznał roszczenie powódki P. Ś. za zasadne do kwoty 40.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 482 k.c. (w przypadku kwot stanowiących skapitalizowane odsetki). Powódka swoje roszczenie zgłosiła pozwanemu pismem z dnia 30 października 2013 roku, a już pismem z dnia 6.11.2013 roku pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia. Wskazany zatem w art. 14 ww. ustawy termin upływał co najmniej w dniu 7 grudnia 2013 roku, a roszczenie stało się wymagalne w dniu 8 grudnia 2013 roku.

W punkcie 3. wyroku Sąd – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) - nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w K.) kwotę 2.801,71 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (część opłaty sądowej i wynagrodzenia za opinie biegłych), od uwzględnionej części roszczenia (w 40 %). Natomiast w pozostałym zakresie Sąd - na podstawie art. 113 ust. 4 ww. ustawy w zw. z art. 102 k.p.c. z uwagi na sytuację majątkową powódki oraz charakter sprawy - kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (punkt 4. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie 100 k.p.c. w zw. z art. §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) - zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powódkę to 7.234,00 zł, zaś z uwagi na wynik procesu (uwzględnione roszczenie w 40 %) powódce należy się z tego tytułu kwota 2.893,60 zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217,00 zł i biorąc pod uwagę wynik procesu należy mu się zwrot w wysokości 4.330,20 zł.

Sąd nie znalazł podstaw, aby uwzględnić na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej, przewidzianej przepisami ww. rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku. Stosownie do art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c., przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stawki opłat za czynności adwokackie określa ww. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Według § 2 tego rozporządzenia, podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4, przy czym opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W świetle tych unormowań nie ulega wątpliwości, że podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu; jeżeli natomiast przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą. W ocenie Sądu, za zasądzeniem opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną nie przemawia ani nakład pracy pełnomocnika strony powodowej, który nie odbiegał od przeciętnego, ani długotrwałość procesu, ani charakter sprawy, nie odznaczający się (zwłaszcza dla pełnomocnika strony powodowej, prowadzącego kancelarię specjalizującą się w tego typu sprawach), szczególnym stopniem skomplikowania pod względem prawnym i faktycznym.

/SSO Mariola Klimczak/